

Jan Rogula

Peregrynacja symboli Nawiedzenia Matki Bożej w Rzeszowie w latach 1970-1971 w świetle wybranych źródeł kościelnych

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 12,
215-241

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Jan Rogula

**PEREGRYNACJA SYMBOLI NAWIEDZENIA MATKI BOŻEJ
W RZESZOWIE W LATACH 1970-1971
W ŚWIETLE WYBRANYCH ŹRÓDEŁ KOŚCIELNYCH**

Wstęp

Do „białych plam” na trasie wizyty Matki Bożej zaliczyć możemy diecezję przemyską, a w niej największe miasto – Rzeszów. Peregrynacja w 7 ówczesnych rzeszowskich parafiach odbyła się na przestrzeni pół roku w następujących terminach: Rzeszów – Fara 10-11 X 1970; parafia pw. Św. Krzyża 16-17 I 1971; parafia pw. Wniebowzięcia NMP 24-25 I 1971; parafia pw. NMP Królowej Polski 31 I – 1 II 1971; parafia pw. Chrystusa Króla 6-7 III 1971; parafia pw. św. Józefa 6-7 IV 1971 i parafia pw. MB Saletyńskiej 17-18 IV 1971¹. Niech drobnym przyczynkiem w zapelnianiu tych „białych plam” będzie niniejsze opracowanie.

W związku z peregrynacją w diecezji przemyskiej bp Ignacy Tokarczuk postawił przed przemyskim Kościołem potrójne zadanie: elementu ideowego czyli ożywienie wiary w głoszone orędzie zbawienia, kultowego czyli wypełnianie niezbędnych praktyk religijnych wypływających z przynależności do Kościoła katolickiego, etycznego czyli kształtowanie zachowań na podstawie moralności chrześcijańskiej oraz eklezjalnego czyli pełne zaangażowanie w życie wspólnoty lokalnego Kościoła. Oprócz celów duchowych peregrynacji, bp Tokarczuk określił także pewne zadania o charakte-

¹ *Terminarz Nawiedzenia NMP w diecezji przemyskiej*, Archiwum Archidiecezji Przemyskiej w Przemyśle (dalej: AAP), Teczka Nawiedzenie Matki Bożej w diecezji przemyskiej 1970-1971 (dalej TNMB) – dokumenty luźne, bs.

rze organizacyjno-materialnym². W czasie kongregacji dziekańskiej zwołanej na dzień 12 II 1970 r., do dotychczasowych celów doszła jeszcze wzmożona akcja trzeźwościowa wśród wiernych i wśród duchowieństwa, znaczne rozszerzenie sieci nauczania religii, pogłębianie kultury chrześcijańskiej w zlaicyzowanym świecie oraz odnowienie zwyczajów religijnych w parafiach i wśród wiernych³.

Przygotowania do peregrynacji

W czasie jesiennych kongregacji duszpasterskich w Rozwadowie, Rzeszowie, Starej Wsi, Krośnie i Przemyślu (7-11 X), ordynariusz wskazywał na potrzebę podporządkowania wszelkich akcji duszpasterskich w diecezji nawiedzeniu, które miało się rozpocząć wiosną 1970 r. W dniu 14 XI 1968 r. w WSD w Przemyślu odbyła się konferencja dziekanów poświęcona m.in. sprawie peregrynacji⁴. Po Nowym Roku, 18 II 1969 r. i w dniach 24-30 IV 1969 r., odbyły się kolejne spotkania ordynariusza z księżmi dotyczące nawiedzenia i przygotowania do niego kapłanów i wiernych⁵. Zasadniczą rolę w praktycznym przygotowaniu duchowieństwa do peregrynacji odegrały jesiennie kongregacje rejonowe 1969 r. Na jedną z nich zaproszono jako prelegenta bpa z Tarnowa Jerzego Ablewicza, aby ten podzielił się z kapłanami doświadczeniami przeżywanej właśnie w diecezji tarnowskiej peregrynacji⁶.

Przygotowanie do peregrynacji przeżywali też wierni świeccy. Obejmowało ono dwa etapy: dalszy i bezpośredni. Przygotowanie miało być przeprowadzane zarówno przez miejscowych duszpasterzy jak i specjalnie do

² A. Potocki, *Posoborowa organizacja Kościoła lokalnego*, w: *Księga jubileuszowa 25 lat pasterskiego posługiwania ks. Biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów-Stalowa Wola 1991, s. 80; A. Kustra, *Nawiedzenie Pani Jasnogórskiej w pół drogi*, w: *Pani z Jasnej Góry w Jarosławiu. Zakończenie Nawiedzenia Diecezji Przemyskiej w Jarosławiu 10-11 lipca 1971*, Jarosław 2001, s. 5-6.

³ *Kongregacja Księża dziekanów diecezji przemyskiej*, KDP, R 56 (1970), z. 2, s. 78-79.

⁴ *Konferencja księży dziekanów*, AAP, Dziennik Podawczy Kurii Biskupiej (dalej: DPKB) 1968/1969, poz. 3662/68 z dn. 30 X 1968 r.

⁵ *Konferencja księży dziekanów*, AAP, DPKB 1968/1969, poz. 337/ 69 z dn. 27 I 1969 r.; W. Wierzbieniec, *Duszpasterz, naukowiec, rządcą diecezji*, w: *Księga Jubileuszowa 25-lat pasterskiego posługiwania biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów-Stalowa Wola 1991, s. 41.

⁶ A. Potocki, *Diecezja Przemyska w swe 600-lecie*, t. 1, Przemyśl 1986, s. 257; A. Szypuła, *Królowa Polski nawiedza Sanok*, Sanok-Dąbrówka 1993, s. 26-27.

tego celu przygotowanych misjonarzy ludowych, rekrutujących się spośród kleru diecezjalnego jak i zakonnego.

Ze sprawozdań wynika, że wszystkie rzeszowskie parafie jako formę bezpośredniego, duchowego przygotowania do peregrynacji przyjęły misje⁷. W parafii farnej, 8 dniowe misje (3-10 X 1970) przeprowadzili księża filipini z Tarnowa – Olgierd Kokociński i Henryk Ostacha. Frekwencja wiernych na misjach wynosiła w granicach 85%⁸. Misjom w parafii pw. Chrystusa Króla (27 II - 5 III 1971) przewodzili misjonarze św. Wincentego a Paulo z Krakowa – Tadeusz Olszański i Jan Kowalik. Tutaj na nauki przybywało ok. 80% wiernych⁹. Z kolei w parafii pw. św. Józefa (28 III - 4 IV 1971) misje wygłosili salwatorianie: Leszek Dublewicz z Wrocławia i Egon Bremer z Krakowa. Misjom towarzyszyło bardzo duże zainteresowanie wiernych (95%)¹⁰. Tygodniowe misje w parafii pw. Św. Krzyża wygłosili redemptoryści z Gdyni – Stanisław Kuczek i Eugeniusz Karpiel¹¹. Trwające 8 dni ćwiczenia duchowne w parafii pw. NMP Królowej Polski przeprowadzili bernardyni z Rzeszowa: Krescenty Wiercioch i Robert Bernardyn¹². W parafii pw. MB Saletyńskiej misje odbyły się w 2 turach. Najpierw dla kobiet i dzieci (19-25 III 1971), a następnie dla młodzieży i mężczyzn (2-9 IV 1971). Nauki głosili jezuici: Józef Świerczek, Emil Trybalski i ks. Wierzbanowski¹³. Nauki misyjne głoszone były przeważnie w trzech porach dnia: rano – nauka ogólna dla wszystkich, po południu – nauka dla dzieci, wieczorem – nauka ogólna, a po niej nauka stanowa dla ojców, matek lub młodzieży męskiej czy żeńskiej. Na podstawie tematów nauk misyjnych zapisanych w sprawozdaniach, można wyciągnąć wniosek, że głoszący słowo Boże poruszali zagadnienia maryjne, uzupełniając je o tematy związane z prawdami wiary i moralności chrześcijańskiej. Głównym owocem przepowiadania było przystępywanie, na zakończenie ćwiczeń duchownych, do sakramentu pokuty. Niektóre sprawozdania podają konkretną liczbę wiernych, którzy podczas misji, w dniu spowiedzi pojednali się z Bogiem. I tak w parafii

⁷ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

⁸ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Fara*, pag. 2.

⁹ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia N. Maryi Panny w Parafii Chrystusa Króla*, pag. 1.

¹⁰ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów - Staromieście*, pag. 1.

¹¹ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w dniach 16/17 stycznia 1971 r. Kościół św. Krzyża i św. Jana w Rzeszowie*, pag. 1.

¹² *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Matki Bożej w parafii MB Królowej Polski w Rzeszowie w dniach 31.01.-1.02.1971 r.*, w: AAP, TNMB, bs, pag. 1.

¹³ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny w parafii pw. MB Saletyńskiej w Rzeszowie*, pag. 1-3.

pw. Chrystusa Króla było to ok. 5 900 wiernych, pw. św. Józefa ok. 3 400, pw. Św. Krzyża ok. 2 400, a w parafii pw. MB Królowej Polski ok. 4 000 wiernych¹⁴.

Znaczące miejsce w wydarzeniu peregrynacji odegrało przygotowanie zewnętrzne do niej, wyrażające się m.in. w dekoracji kościołów, cmentarzy, placu przykościelnych, dróg dojazdowych, domów, mieszkań i innych obiektów. Wykonanie zewnętrznej oprawy uroczystości, wymagało zaangażowania wielu ludzi i nakładu znacznych środków finansowych, a jednocześnie mogło wiązać się z represjami ze strony ówczesnych władz. Już w tym miejscu należy podkreślić, że rzeszowianie dali w tym względzie maksimum bezinteresownego wysiłku, pracy, poświęcenia i ofiar. Prace dekoracyjne wykonywane były w ostatnich dniach poprzedzających peregrynację, choć zdarzało się również, że i w ostatnim dniu ze względu na realne niebezpieczeństwo zniszczenia dekoracji przez osoby przeciwne tej formie publicznego wyrażania wiary czy niesprzyjającą aurę¹⁵.

Ołtarze polowe znajdowały się na ustawionym wcześniej odpowiednim podwyższeniu konstrukcji drewnianej, belkowej pokrytej deskami i pięknie przyozdobionej. Dla przykładu, w parafii farnej, spodziewając się dużej grupy kapłanów celebrujących uroczystą Eucharystię pod przewodnictwem biskupa (ponad 100), wykonano dwa duże podwyższenia – jedno na ołtarz, dla biskupa i innych ważniejszych koncelebransów, drugie dla pozostałych kapłanów, służby liturgicznej, komitetu kościelnego, delegacji w strojach regionalnych, chóru męskiego (40 osób) i orkiestry¹⁶. O zewnętrznym wyglądzie ołtarzy wykonanych w Rzeszowie niewiele jednak wiemy.

Wyjątkowe miejsce w czasie nawiedzenia odgrywały świątynie, w których odbywało się większość z zaplanowanych punktów peregrynacji. W tym miejscu warto wspomnieć o niektórych, wyróżniających się dekoracjach na terenie miasta: bogato przyozdobiona była parafia pw. MB Saletyńskiej. W oknach domów pojawiły się obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej, balkony zamieniły się w piękne ołtarze. Na bezokiennych ścianach bloków pojawiły się ogromne inicjały maryjne sporządzone z niebieskich materiałów. Widoczne były napisy ułożone z różnokolorowych żarówek: „Witaj Maryjo,” „Witaj Królowo,” „Ave Maryja” itp.¹⁷

¹⁴ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

¹⁵ *Szczegółowy komentarz do programu Nawiedzenia*, w: AAP, TNMB – dokumenty luźne, bs.

¹⁶ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Fara*, pag. 2.

¹⁷ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny w parafii pw. MB Saletyńskiej w Rzeszowie*, pag. 6-7.

Spośród osób zajmujących się dekoracjami zawodowo, nie sposób nie wymienić Ireny Perkowskiej – scenograf rzeszowskiego teatru, która wykonała projekt dekoracji przy farze oraz realizatorów pomysłu: Kazimierza Drupka, Tadeusza Kistela (pracownicy teatru). Do oświetlenia uroczystości przyczynił się również p. Franciszek Czykański, który wykonał oświetlenie, p. Kazimierz Cypryś – nagłośnienie oraz p. Walenty Czudec (lichtarz) i p. Aniela Podgórska (amfora)¹⁸.

Przebieg peregrynacji w parafiach

Wszystkie parafie miały podporządkować swój indywidualny program peregrynacji planowi ogólnodiecezjalnemu. Według tego planu punktami stałymi programu nawiedzenia miały być: nabożeństwo oczekiwania, przekazanie symboli i krótkie przemówienia obydwu proboszczów, uroczysty śpiew Ewangelii wg św. Łukasza o Nawiedzeniu i wspólny śpiew „Magnificat,” hołd parafii, hołd duchowieństwa i zakonów, uroczysta Msza św. pod przewodnictwem i z homilią biskupa, godzina pieśni maryjnej, godzina biblijna, godzinki do NMP, śpiew różańca, pasterka maryjna (o północy), wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja różnych stanów, dzielnic lub bractw, Msze św. przed południem, modlitwy prywatne do nabożeństwa końcowego, nieszpory do NMP, procesja z ewangeliarzem i świecą przeznaczoną dla następnej parafii, pożegnanie i odjazd symboli nawiedzenia¹⁹.

Godzina rozpoczęcia nawiedzenia uwarunkowana była przede wszystkim porą roku. W zimie godzina przybycia Matki Bożej była wcześniejsza (16.00-17.00), porą wiosenno-letnią o około 2 godziny późniejsza. Pora zakończenia peregrynacji w parafii dodatkowo zależała od odległości odprowadzania symboli nawiedzenia do następnej, oczekującej wspólnoty parafialnej.

Nim rozpoczęły się w parafii główne uroczystości, cała wspólnota gromadziła się na tzw. nabożeństwie oczekiwania (czuwania), które rozpoczynało się zazwyczaj około pół godziny przed przybyciem symboli i było ostatnią, modlitewną formą przygotowania się na przybycie niezwykłego Gościa. Opracowany program zakładał, że w czasie oczekiwania należało odmawiać różaniec, śpiewać litanie loretańską oraz pieśni maryjne. Przed rozpoczęciem modlitwy różańcowej lub śpiewem litanii należało wynieść w uroczystej pro-

¹⁸ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Fara*, pag. 2.

¹⁹ *Program uroczystości Nawiedzenia N. Maryi Panny*, pag. 1-2.

cesji z kościoła duży obraz Matki Bożej, najlepiej jeśli to byłby obraz cudowny lub słynący łaskami. Jeżeli w parafii nie było takiego wizerunku Maryi, mógł to być inny obraz czczony w tej świątyni. Obraz należało ustawić na przygotowanym i przyozdobionym wcześniej ołtarzu polowym. W czasie modlitwy różańcowej, miejscowy proboszcz miał wyjść procesyjnie, ubrany w białą kapę, przed ołtarz lub bramę kościoła z przybyłymi kapłanami oraz ministrantami. W procesji uczestniczył zawsze przybyły na uroczystość biskup. Tak uformowana procesja powitalna, w duchu modlitwy, oczekiwać miała na przybycie symboli nawiedzenia²⁰. Obok duchowieństwa, przy ołtarzu polowym, oczekiwali wybrani przedstawiciele parafii, mający witać Matkę Bożą w imieniu wspólnoty. Nabożeństwu oczekiwania, w którym uczestniczyła zazwyczaj prawie cała parafia i przybyli goście, przewodzili prawie zawsze kapłani – misjonarze, bezpośrednio przygotowujący parafię do uroczystości peregrynacyjnych. Nabożeństwo oczekiwania we wszystkich omawianych parafiach odbyło się zgodnie z zaleceniami kurii. Mniej więcej w tym czasie, gdy przy kościele rozpoczynało się nabożeństwo oczekiwania, z parafii wyjeżdżała naprzeciw symboli banderia konna, kolumna rowerowa, motorowerowa oraz samochodowa i udawała się do granic parafii. Dla przykładu, symbole nawiedzenia do parafii pw. Św. Krzyża przyprowadziła 200 konna banderia w historycznych strojach z Drabinianki, Zalesia i Rzeszowa²¹. W czasie uroczystości w parafii pw. MB Królowej Polski symbole nawiedzenia przyprowadziła banderia składająca się z 95 koni, ok. 100 motocyklów, rowerów i samochodów. Równie okazała była banderia z parafii pw. św. Józefa²².

Z kolei główna uroczystość w parafii pw. Chrystusa Króla została poprzedzona uroczystościami w części parafii zwanej Staroniwa Górna, gdzie 6 III 1971 r. o godzinie 13.30, przy kaplicy odbyły się powitania, a następnie Msza św. dla zgromadzonych tam około 1 000 wiernych, po których symbole przewieziono przed kościół parafialny, przed którym odbyło się oficjalne powitanie²³.

Gdy Maryja wkraczała w granice parafii odzywały się z całą mocą radosne dzwony z wież kościołów i kaplic oraz setki samochodowych klaksonów zwiastujących, że Matka Boża jest już blisko. Rozpoczął się kolejny

²⁰ *Szczegółowy komentarz do programu Nawiedzenia*, pag.4.

²¹ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w dniach 16/17 stycznia 1971 r. Kościół św. Krzyża i św. Jana w Rzeszowie*, pag. 1.

²² *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

²³ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia N. Maryi Panny w Parafii Chrystusa Króla*, pag. 1-2.

etap uroczystości – powitania Matki Bożej przez kapłanów i przedstawicieli poszczególnych stanów parafii.

W chwili, gdy pojazd z Ewangeliarzem i świecą zatrzymywał się przed kościołem, odezwać się miały fanfary z melodią *Intrady*. Gdy przybyła z symbolami delegacja zbliżała się do ołtarza, zebrani na uroczystości mieli śpiewać 1 i 3 zwrotkę pieśni „Witaj Mario”. Na podwyższeniu miał się znajdować duży lichtarz na świecę nawiedzenia i ozdobiony pulpit na Ewangeliarz. Następnie proboszcz przybyłej delegacji w krótkim przemówieniu przekazywał symbole. Z kolei proboszcz parafii przyjmującej Matkę Bożą miał również krótko przemówić, witając Maryję. Następnie przychodził czas na odśpiewanie fragmentu Ewangelii, mówiącego o Nawiedzeniu zakończony śpiewem wiernych „Magnificat”. Po tym następował hołd parafii, przeplatany śpiewem pieśni „Cześć Maryi”. Z kolei należało odczytać telegram papieża Pawła VI przesłany z racji nawiedzenia, a po nim telegram prymasa. Czynił to zazwyczaj dziekan, wicedziekan bądź wydelegowany kapłan. Po powitaniach odbywać się miała uroczysta Msza św. pod przewodnictwem biskupa. Stanowiła ona kulminacyjny punkt peregrynacji, ze względu na przewodniczenie jej i głoszenie słowa Bożego przez ordynariusza lub biskupów sufraganów. Rzeszowskim uroczystościom, ze względu na szeroki udział wiernych, przewodniczył zawsze bp Tokarczuk²⁴. Po uroczystej Mszy św. należało odśpiewać Apel Jasnogórski. Po Apelu Jasnogórskim procesja z symbolami udawała się do świątyni, do miejsca złożenia symboli nawiedzenia (główny ołtarz)²⁵.

Peregrynacja gromadziła każdorazowo dużą liczbę kapłanów przybywających zarówno z dekanatu, w którym odbywała się peregrynacja, jak i dekanatów sąsiednich, kapłanów wywodzących się z danej parafii czy takich, którzy wcześniej posługiwali w niej. Uroczystości w rzeszowskich parafiach zgromadziły następującą liczbę kapłanów: w parafii farniej – 100, w parafii pw. Św. Krzyża – 50, w parafii pw. NMP Królowej Polski – 34, w parafii pw. Chrystusa Króla – 50, w parafii pw. MB Saletyńskiej – kilkudziesięciu. W uroczystościach uczestniczyły również siostry zakonne i klerycy przemyskiego seminarium oraz niektórych seminariów zakonnych. I tak, w parafii farniej było kilkadziesiąt sióstr, w parafii pw. Św. Krzyża 12 kleryków, w parafii pw. Chrystusa Króla 9 sióstr i w parafii pw. św. Józefa kilkanaście sióstr²⁶.

²⁴ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

²⁵ *Szczegółowy komentarz do programu Nawiedzenia*, pag. 6.

²⁶ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

Uroczystości, a szczególnie powitanie i następująca po nim Msza św., uświetniane były śpiewem zgromadzonych wiernych oraz specjalnie przygotowanych schół, chórów czy nawet grą orkiestr. W większości wypadków były to miejscowe zespoły śpiewacze czy orkiestry działające na terenie danej parafii. Zdarzało się jednak i tak, że na peregrynację zapraszano chóry czy orkiestrę spoza parafii czy nawet spoza diecezji. Praktycznie każda parafia miała zorganizowaną miejscową scholę, która prowadziła i podtrzymywała śpiew w czasie uroczystości. W wielu wspólnotach parafialnych dodatkowo angażowano do oprawy liturgicznej chóry i orkiestrę. W Rzeszowie, główne uroczystości uświetniły chóry w parafii farnej, w parafii pw. Chrystusa Króla (chór z Przeworska), w parafii pw. św. Józefa (z Krakowa – Nowej Huty), w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski i w parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej (z Przeworska). Udział orkiestr uświetniał uroczystości w parafii farnej, pw. Chrystusa Króla (z Przeworska), pw. Św. Krzyża (z Handzlówki)²⁷.

Nawiedzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem ze strony wiernych i to nie tylko z parafii przeżywającej akurat peregrynację, ale również z parafii sąsiednich czy nawet znacznie oddalonych od miejsca peregrynacji. Do prawie każdej parafii nawiedzanej przybywały z sąsiednich wspólnot parafialnych piesze pielgrzymki, przyprowadzane często przez ich duszpasterzy (tym bardziej na terenie Rzeszowa). Liczba wiernych zgromadzonych na powitaniu Matki Bożej i głównej uroczystości przekraczała całkowitą liczbę mieszkańców parafii nawiedzanej. Najwięcej wiernych zgromadziła uroczystość powitania i główna Eucharystia odbywająca się w dniu 10 X 1970 r. przy parafii farnej. Przybyło na nią około 40 000 wiernych, gdy sama parafia liczyła w tym czasie około 15 000 katolików²⁸. Około 30 000 wiernych przybyło na uroczystości przy parafii pw. MB Saletyńskiej w dniu 17 IV 1971 r.²⁹ Około 20 000 wiernych było na uroczystości w parafii pw. św. Józefa (6 IV 1971 r.)³⁰. W pozostałych rzeszowskich parafiach wzięła udział następująca liczba wiernych: w parafii pw. Chrystusa Króla – 15 000, w parafii pw. Św. Krzyża 10 000, a w parafii pw. NMP Królowej Polski 8 000 osób³¹.

²⁷ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

²⁸ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Fara*, pag. 5.

²⁹ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny w parafii pw. MB Saletyńskiej w Rzeszowie*, pag. 7.

³⁰ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Staromieście*, pag. 6.

³¹ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

Zazwyczaj, zaraz po zakończeniu głównej Eucharystii, rozpoczynało się wieczorne czuwanie parafian. Program opracowany przez kurię przewidywał w czasie wieczornego czuwania: najpierw godzinę pieśni maryjnych, następnie godzinę biblijną, godzinki o Najświętszej Maryi Pannie i nabożeństwo różańcowe³². Dla przykładu, w kościele gimnazjalnym o godz. 20.00 śpiewał chór pod dyrekcją ks. Władysława Długosza, o godz. 21.00 było czuwanie matek, o godz. 22.00 ojców, a o godz. 23.00 młodzieży akademickiej³³. Podobny program był w parafii pw. Chrystusa Króla. W niektórych parafiach, przed północą, urządzano procesje żałobne na cmentarz i modlitwy za zmarłych, w kilku nawet odprawiano na cmentarzu Eucharystię za zmarłych na nim spoczywających. Do tej grupy parafii zaliczyć możemy rzeszowską wspólnotę pw. św. Józefa. O godz. 22.00 udano się procesyjnie na cmentarz ze świecą nawiedzenia. Tam, przy grobowcu księży ustawiono ołtarz, a proboszcz ks. Stanisław Folta odprawił uroczystą Eucharystię za wszystkich wiernych zmarłych³⁴.

Wieczorne czuwanie nie gromadziło już tak wielkiej rzeszy wiernych, jak powitanie Matki Bożej czy Msza św. z udziałem biskupa. W Rzeszowie, było na nim w farze – 2 500 osób; w parafii pw. Chrystusa Króla – 2 000; w parafii pw. Św. Józefa 3 000; w parafii pw. Św. Krzyża 1 000; w parafii pw. NMP Królowej Polski 500, w parafii pw. MB Saletyńskiej 1 000 osób³⁵.

Msza św. o północy była najważniejszym punktem nocnego czuwania. Program kurialny przewidywał odprawianie o północy śpiewanej Mszy św. z homilią. Bezpośrednio po zakończeniu Eucharystii o północy, miało nastąpić wystawienie Najświętszego Sakramentu do adoracji w monstrancji³⁶.

Na celebry o północy zapraszano bardziej znanych w diecezji kapłanów, prałatów, dziekanów czy nawet biskupa. Tak było m.in. w rzeszowskiej farze, gdzie Mszy św. o godz. 24.00 przewodniczył bp Stanisław Jakiel, w towarzystwie kapłanów – rodaków, przy udziale około 10 000 wiernych³⁷. Eucharystii o północy towarzyszyło średnie zainteresowanie wiernych, którzy w dużej mierze zmęczeni zewnętrznym przygotowaniem uro-

³² *Program uroczystości Nawiedzenia N. Maryi Panny*, pag. 1.

³³ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w dniach 16/17 stycznia 1971 r. Kościół św. Krzyża i św. Jana w Rzeszowie*, pag. 2.

³⁴ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Staromieście*, pag. 5.

³⁵ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

³⁶ *Szczegółowy komentarz do programu Nawiedzenia*, pag. 7.

³⁷ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Fara*, pag. 4.

czystości, oczekiwaniem na przybycie Matki Bożej, a następnie długą Eucharystią pod przewodnictwem biskupa udawali się do domów na spoczynek. Frekwencja wiernych w czasie Mszy o północy wynosiła: w parafii pw. Chrystusa Króla – 2 000; w parafii pw. Św. Józefa 4 000; w parafii pw. Św. Krzyża 3 000; w parafii pw. NMP Królowej Polski 1 000, w par. pw. MB Saletyńskiej 2 000 osób³⁸.

Adoracja nocna miała się odbywać do godzin porannych. Należało dużo wcześniej wyznaczyć wiernych odbywających adorację, czy to stanami czy rejonami parafii. W godzinach porannych, tuż przed pierwszą Mszą św. należało ją zakończyć. Zakończenie adoracji miało być związane z błogosławieństwem obecnych w kościele wiernych Najświętszym Sakramentem³⁹. Adoracja poszczególnych grup trwała około godziny, choć zdarzało się również, że była dłuższa i kończyła się po około dwóch godzinach modlitwy. W czasie obecności w świątyni, wierni odmawiali różaniec, śpiewali pieśni maryjne, oraz litanię loretańską. Śpiewy i modlitwy przeplatane były rozważaniami o tematyce maryjnej, które prowadzili kapłani (jeżeli oni przewodzili poszczególnym godzinom adoracji). W parafii farnej i parafii pw. MB Saletyńskiej cała nocna adoracja prowadzona była przez kapłanów⁴⁰. Udział wiernych w nocnych adoracjach nie był zbyt duży i wahał się w granicach kilkuset do tysiąca osób.

Zakończeniem nocnej i rozpoczęciem rannej obecności przed symbolami nawiedzenia było śpiewanie Godzinek o Najświętszej Maryi Pannie, które odbywało się zwykle około godz. 6.00, bądź trochę później. Po godzinkach następowało celebrowanie przedpołudniowych Mszy św. przeznaczonych dla poszczególnych stanów parafii. Wydana przez kurię instrukcja jednoznacznie nie nakazywała odprawienia Mszy św. przedpołudniowych w drugim dniu nawiedzenia. Jeżeli miejscowe warunki ku temu skłaniały, cały czas od zakończenia nocnej adoracji do pożegnania można było przeznaczyć na modlitwy prywatne. Tam jednak, gdzie to było możliwe, należało odprawić jedną lub nawet kilka Mszy św. przed południem dla poszczególnych grup i stanów w parafii (dzieci, młodzież, chorzy, starsi itd.)⁴¹. We wszystkich rzeszowskich parafiach odprawiano Msze św. w drugim dniu

³⁸ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

³⁹ *Szczegółowy komentarz do programu Nawiedzenia*, pag. 8.

⁴⁰ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

⁴¹ *Szczegółowy komentarz do programu Nawiedzenia*, pag. 8.

peregrynacji. Dla przykładu, w Farze odprawiono Mszę św. dla następujących grup wiernych: o godz. 6.00 dla ojców i matek, o godz. 7.00 dla rzemieślników, o godz. 8.00 dla chorych i starszych, o godz. 9.00 dla dzieci szkół podstawowych, o godz. 10.00 dla młodzieży starszej, o godz. 11.00 dla dzieci przedszkolnych i o godz. 12.00 dla wszystkich⁴². W parafii pw. MB Saletyńskiej, po Mszy św. o godz. 6.30 odbyła się wielotysięczna procesja do kaplicy w Zwiężycy, gdzie odbyła się uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem bpa Stanisława Jakiela, a po jej zakończeniu powrócono do kościoła parafialnego⁴³.

Msze przedpołudniowe sprawowane były przeważnie przez miejscowych duszpasterzy bądź misjonarzy przebywających jeszcze w parafii. W czasie Eucharystii głoszone okolicznościowe kazania dopasowane treścią do przybyłych słuchaczy. Podczas Mszy św. dla chorych urządzano specjalne modlitwy w ich intencji oraz błogosławieństwo. Msze te były najbardziej wzruszające, ponieważ, szczególnie w ośrodkach miejskich gromadziły ludzi ciężko chorych, nieraz na wózkach inwalidzkich, sparaliżowanych, których w innym czasie nigdy nie było w kościołach.

W czasie Mszy dla matek z małymi dziećmi odbywało się specjalne błogosławieństwo dzieci, jak na zakończenie oktawy Bożego Ciała. W czasie tych Mszy również przebywało w kościołach wiele dzieci małych, które na co dzień nie były do nich przynoszone.

W każdej parafii, ok. godz. 12.00 odprawiano główną Mszę św. drugiego dnia peregrynacji (sumę), która gromadziła prawie całą wspólnotę parafialną. Często, po zakończeniu tej Eucharystii, rozpoczynano uroczystości pożegnania symboli. Komentarz do programu stwarzał możliwość wyniesienia przed nabożeństwem końcowym obrazu Matki Bożej i symboli nawiedzenia na ołtarz połowy. Ewentualność ta była szczególnie zalecana, gdyby wszyscy wierni nie mogli pomieścić się na pożegnaniu zorganizowanym w kościele. Program zakładał, że na zakończenie nawiedzenia w parafii miały się odbyć maryjne nieszpory. Jednak zamiast podanych w programie nieszporów, dozwalał na śpiew litanii do Matki Bożej i antyfony *Pod Twoją obronę*. Litanię zalecano szczególnie tam, gdzie w dniu poprzednim, podczas oczekiwania na peregrynację litanii w parafii nie śpiewano.

Po zakończeniu nabożeństwa asysta liturgiczna miała wynieść z zakrystii nową świecę, przeznaczoną dla następnej parafii, a w tym samym czasie

⁴² *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Fara*, pag. 5.

⁴³ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny w parafii pw. MB Saletyńskiej w Rzeszowie*, pag. 5.

formowała się procesja. Za duchowieństwem należało nieść dopalającą się świecę nawiedzenia, która miała w parafii pozostać, z kolei za nią miała iść trójka miejscowych przedstawicieli, którzy udawali się z symbolami do następnej parafii. Za świeckimi przedstawicielami parafii stawał miejscowy proboszcz ubrany w białą kapę, z Ewangeliarzem w dłoniach. W tym czasie wierni śpiewali pieśń „*Z dawna Polski Tyś Królową*”. Tak uformowana procesja obejść miała kościół dookoła. Po procesji, proboszcz miał wygłosić słowo podziękowania Matce Najświętszej i pożegnania, po czym zaintonować hymn „*Ciebie Boga wysławiamy*”, zakończony odpowiednią modlitwą. Następnie miał jeszcze krótko przemawiać przedstawiciel wiernych świeckich. Z kolei, wszyscy zgromadzeni na pożegnaniu mieli zaśpiewać Apel Jasnogórski, po którym należało odegrać „*Intradę*”. Podczas „*Intrady*”, a gdyby jej nie było, to już podczas Apelu Jasnogórskiego, miejscowy proboszcz miał zapalić nową świecę od tej, która miała pozostać w parafii. Po tym wydarzeniu wszyscy zebrani mieli odprowadzić delegację udającą się do kolejnej parafii do samochodu – kaplicy. Podczas odprowadzenia delegacji z symbolami nawiedzenia, wszyscy zebrani mieli zaśpiewać hymn „*My chcemy Boga*”, a w tym samym czasie odezwać się miały kościelne dzwony⁴⁴.

Ostatni punkt programu gromadził przy kościołach dosyć dużą rzeszę wiernych i to nie tylko z parafii przeżywającej peregrynację, lecz również z parafii sąsiednich. W rzeszowskich parafiach na pożegnanie Matki Bożej przybyło dużo wiernych. W Farze ok. 20 000, w parafii pw. św. Józefa ok. 15 000 w parafii pw. Św. Krzyża ok. 12 000, w parafii pw. Chrystusa Króla ok. 7 000 i w parafii pw. MB Królowej Polski ok. 2 000 wiernych⁴⁵. Wielu ludzi zgromadziło się również przy trasie przejazdu symboli. Odprowadzenie symboli przybierało zazwyczaj formę najprostszą – odwiezienia samochodem-kaplicą. Nie zawsze tak było, np. z parafii pw. Chrystusa Króla, symbole zostały odwiezione do granic miasta w bryczce w asyście licznej banderii konnej i motorowej⁴⁶.

Trudności przed i w czasie nawiedzenia

Polityka ówczesnych władz zmierzała do wyeliminowania Kościoła katolickiego z życia społecznego. Wszelkie uroczystości o charakterze religij-

⁴⁴ *Szczegółowy komentarz do programu Nawiedzenia*, pag. 8-9.

⁴⁵ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

⁴⁶ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia N. Maryi Panny w Parafii Chrystusa Króla*, pag. 3.

nym były niemile widziane przez władze, niejednokrotnie ich przeprowadzenie wymagało wydania odpowiednich decyzji i pozwoleń urzędowych. Tym bardziej nawiedzenie Matki Bożej jako zjawisko religijne wywoływało od samego początku głęboki niepokój i sprzeciw ze strony władzy. Bardzo często stwarzały one poważne przeszkody, by do nawiedzenia w danej diecezji czy parafii nie doszło, a jeżeli już do takiego doszło, to lokalne władze mnożyły różne przeszkody i trudności. Nie był wolny od tych przeszkód również Rzeszów.

Największą chyba trudnością w czasie peregrynacji był zapewne sam fakt braku w diecezji przemyskiej obrazu nawiedzenia. Episkopat Polski nigdy nie pogodził się z faktem aresztowania i przetrzymywania obrazu na Jasnej Górze. Już 7 IX 1966 r. prymas Wyszyński wystosował list protestacyjny do premiera Józefa Cyrankiewicza w sprawie bezprawnego zatrzymania obrazu, a 3 października Komisja Główna Episkopatu Polski skierowała swe pismo o podobnej treści do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁴⁷. Następnego dnia po proteście do premiera, tj. 8 września, prymas Wyszyński skierował prośbę do wiernych w Polsce o modlitewne zadośćuczynienie znieważenia dokonanego przez władze na Matce Bożej w związku z uprowadzeniem obrazu nawiedzenia⁴⁸. Natomiast 22 XI 1966 r. cały Episkopat skierował protest do Rady Państwa⁴⁹. Z kolei 15 VIII 1968 r. Episkopat wystosował kolejny list skierowany do wszystkich wiernych w Polsce w sprawie uwięzionego obrazu, wzywając katolików do modlitwy i wynagradzania zniewag Matce Bożej⁵⁰.

Bezczynny, zwłaszcza kiedy zbliżał się termin peregrynacji Matki Bożej po diecezji przemyskiej, nie pozostawał również bp Tokarczuk. 29 I 1970 r. zwrócił się z oficjalnym pismem do przewodniczącego Prezydium WRN w Rzeszowie, Franciszka Dąbala. Pismo zawierało informację o planowanym nawiedzeniu w diecezji i sugestię, że „obywatele wierzący oceniliby bardzo pozytywnie dla władz państwowych decyzję umożliwiającą nawiedzenie Matki Bożej w Jej obrazie zatrzymanym na Jasnej Górze”⁵¹. W dal-

⁴⁷ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, Prymas i mąż stanu*, Przemysł 1982, s. 259.

⁴⁸ S. Wyszyński, *Prośba o modlitewne zadośćuczynienie za znieważenie Obrazu Nawiedzenia Matki Bożej Jasnogórskiej*, w: *Listy Prymasa Polski 1946-1974*, Paryż 1975, s. 527-528.

⁴⁹ *List Episkopatu Polski do Rady Państwa protestujący przeciwko pogwałceniu uczuć wiernych*, w: *Kardynał Wyszyński. Konflikt roku milenijnego 1966*, red. P. Rain, Warszawa 2000, s. 216-219.

⁵⁰ *W sprawie uwięzionego na Jasnej Górze Obrazu Nawiedzenia*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paryż 1975, s. 527-528.

⁵¹ A. Potocki, *Diecezja Przemyska w swe 600-lecie*, t. 3, Przemysł 1986, s. 868.

szym ciągu pisma, mając na uwadze dobro ogólne, spokój i wzajemne poszanowanie, bp Tokarczuk prosił o stosowną interwencję przewodniczącego p. Dąbala u wyższych władz w Warszawie. Kopię pisma skierowano także bezpośrednio do premiera Cyrankiewicza⁵². W odpowiedzi jednak ordynariusz przemyski przeczytał, że „władze administracyjne, w imię podniesionego przez Księdza Biskupa dobra ogólnego, spokoju i wzajemnego poszanowania nie mogą wyrazić zgody na wędrowkę kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po Diecezji Przemyskiej. Doświadczenia z okresu wędrowki kopii dobitnie wskazują, że nie służy ona tym wartościom”⁵³. Negatywna odpowiedź ze strony władz doprowadziła do skierowania petycji z podpisami w tej sprawie do władz wojewódzkich a nawet państwowych (m.in. do ówczesnego premiera rządu Piotra Jaroszewicza) przez poszczególne parafie diecezji⁵⁴. Terenowe organizacje partyjne również włączyły się w utrudnianie organizowania peregrynacji. Przebieg nawiedzenia kontrolowany był przez specjalne, powołane do tego celu zespoły, w skład których wchodziłi członkowie egzekutywy partii, Prezydium PRN i pracownicy Służby Bezpieczeństwa. W karanie wiernych włączyła się aktywnie milicja, prokuratura, Kolegia ds. Wykroczeń, służba leśna i drogowa. W szeregu miejscowości, by odciągnąć ludzi od uroczystości religijnych, organizowano w tym samym czasie seanse filmowe, imprezy sportowe itd.⁵⁵

Mając na uwadze, pokrótce ww. działania władz ówczesnej Polski, zmierzające do utrudnienia przebiegu uroczystości peregrynacyjnych, można też nakreślić kilka, przykładowych utrudnień z terenu Rzeszowa. I tak, w parafii pw. św. Józefa w Rzeszowie – Staromieściu, gdzie peregrynacja miała odbyć się 6 i 7 IV 1971 r., 30 III pisemnie wezwano proboszcza ks. Stanisława Foltę do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Tam przewodniczący prezydium Rejus przestrzegwał proboszcza, by nie dokonywać dekoracji ulic, domów i nie organizować banderii konnej. W przeciwnym razie duszpasterz miał być surowo ukarany. Następnego dnia przesłano ks. Foltcie gońcem oficjalny zakaz wykonywania dekoracji na piśmie. Jednocześnie wezwano Jana Niemca i Tadeusza Pietraszka, mężczyzn którzy mieli być dowodzącymi banderią konną, grożąc im, że za udział w uroczystościach zostaną ukarani grzywną w wysokości 4 000 zł każdy. Chcąc wywołać stan zastraszenia wśród parafian, w trybie przyśpieszonym wezwano na Kole-

⁵² Wierzbieniec, dz. cyt., s. 43.

⁵³ A. Potocki, *Diecezja Przemyska w swe 600-lecie*, t. 3, s. 868.

⁵⁴ Wierzbieniec, dz. cyt., s. 43.

⁵⁵ A. Szypuła, dz. cyt., s. 135-136.

gium ds. Wykroczeń panie: Drozdowską, Pomorską i Borek, które rzekomo miały dokonywać nielegalnej zbiórki pieniędzy wśród parafian na dekoracje i ukarano je kolegiami w wysokości 1 300 zł każda. W podobny sposób, po uroczystości ukarano Niemca, Pietraszka, Różańskiego i Beresia, za udział w banderii konnej. Wraz ze zbliżaniem się dnia peregrynacji działania władz się wzmacniały. Na dwa dni przed peregrynacją zdemolowano dekoracje kaplicy przy ulicy Partyzantów, wszędzie było pełno tajnej milicji, ORMO i milicji mundurowej. Milicja interweniowała pod każdym, najmniejszym pretekstem, m.in. po przywiezieniu kilku drzewek do dekoracji. W dniu następnym przybyli dwaj panowie z ochrony lasów, zażądali asygnat na drzewka i nakazali odwieść je do leśnictwa w Głogowie Małopolskim. W czasie wykonywania dekoracji interweniował dyrektor Technikum Samochodowego, komendant Państwowej Straży Pożarnej p. Opaliński, aby usunąć dekoracje sprzed ich obiektów. Dzwonił również architekt miejski, pouczając, że bez jego pozwolenia nie wolno budować żadnych bram powitalnych. Dodatkowo milicja zatrzymała dowód rejestracyjny samochodu ks. Folti, by nie mógł się nim poruszać organizując prace dekoracyjne w mieście. W blokach należących do PKP i innych spółdzielni, zarządy wywiesiły urzędowe zakazy dokonywania w związku z nawiedzeniem jakichkolwiek dekoracji w tych domach. Nawet Rejon Energetyczny wysyłał pracowników, by zabraniali wykonywania prowizorycznych podłączeń energii elektrycznej do kaplic, krzyżów czy innych miejsc i dekoracji, a już wykonane niszczyli i winnych karali. Dodatkowo, w ostatnią noc „nieznani sprawcy” spalili ponad 100 m dekoracji wykonanej z zielonego wieńca⁵⁶.

Podobnie sytuacja wyglądała w rzeszowskiej farze. Proboszcz parafii, ks. Jan Stączek tak zrelacjonował trudności w swej parafii ze strony władz mające miejsce przed peregrynacją: „Władze cywilne postanowiły za wszelką cenę storpedować Nawiedzenie, szczególnie jego zewnętrzną manifestację. Każda większa instytucja w mieście wydelegowała pewną grupę ludzi do walki z dekoracjami, pochodami na ulicach, banderiami konnymi. Jeździli do wszystkich, którzy mieli konie, terroryzowali ludzi, po domach chodząc wyciągali przygotowane już dekoracje, transparenty, obstawili drogi, zabronili taksówkarzom wyjeżdżać, a cały plac farny kazano zastawić prywatnymi samochodami i odejść, by nie było miejsca na zgromadzenie się ludzi. Uruchomiono straż pożarną. Zaangażowali się w to dyrektorzy i przewodniczący różnych instytucji. Budynek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej był dzień i noc pod telefonem i światłem. Trzykrotnie zrywano

⁵⁶ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Staromieście*, pag. 8.

dekoracje po obydwu stronach drogi na Pobitnem, Wilkowyi i na początku miasta. Miedzy mieszkańcami tych rejonów i zrywającymi dekoracje dochodziło do ostrych walk, nawet na siekiery i noże. Władze nie dopuściły do uroczystości banderii konnej i rowerowej, poodbierano dokumenty.

Działania władz otworzyły oczy wiernym, którzy stali się jeszcze aktywniejsi. Młodzieży otworzyło to oczy, że istnieje walka z religią i wywołało to ich oburzenie, dlatego potrafiła oknami ze szkół uciekać, gdzie ich chciano na czas uroczystości siłą zatrzymać. Wyrzucono z pracy p. Tadeusza Jakubowskiego za to, że jego żona Maria powitała Matkę Bożą. Sterryzowano fotografa i nie pozwolono mu robić zdjęć na uroczystości a nawet mnie o tym powiadomić. Jedynym plusem jaki mogę zauważyć w tych wydarzeniach to fakt, że nim cokolwiek władze cywilne postanowiły przeciw Nawiedzeniu, w tej samej chwili, czy telefonicznie, czy osobiście zawiadamiali o tym proboszcza dobrzy ludzie oraz radzili jak temu zaradzić⁵⁷.

Przebieg peregrynacji w rzeszowskiej parafii farnej

Największą pod względem liczby wiernych parafią w Rzeszowie była fara. Parafia liczyła w czasie peregrynacji około 15 000 wiernych skupionych wokół XVIII-wiecznej świątyni pw. św. męczenników – Wojciecha i Stanisława. Fara rzeszowska była pierwszą parafią w mieście i okolicy przeżywającą peregrynację. Do uroczystości tej parafia przygotowywała się od stycznia 1970 r. Bezpośrednim przygotowaniem duchowym były misje święte, w czasie których rozdano około 30 000 komunii św. Jednocześnie z przygotowaniem duchowym toczyło się przygotowanie zewnętrzne. Księża pracujący w parafii podjęli się przygotowania uroczystości od strony zewnętrznej, biorąc odpowiedzialność za pewne jej odcinki. I tak ks. Aleksander Zajac miał przygotować śpiew, dopilnować dekoracji; ks. Stanisław Bełza miał czuwać nad programem uroczystości, zaprosić kapłanów do poszczególnych funkcji liturgicznych, wyszukać wiernych do powitań i przeprowadzić komentarz całej uroczystości. Zadaniem ks. Tadeusza Szeteli było wyszukanie kwater dla kapłanów starszych, chorych i pomoc w utrzymaniu porządku w czasie uroczystości. Ks. Jan Karaś miał zorganizować służby porządkowe na uroczystość, przygotować i powielić programy i afisze uroczystości. Natomiast ks. Stanisław Wawrzukowicz miał przygotować

⁵⁷ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Fara*, pag. 6; *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej w parafii Rzeszów – Fara za rok 1970*, w: AAP, Teczka Rzeszów Fara, sygn. 230/11, pag. 3.

ministrantów i całą asystę liturgiczną, nadzorować realizację poszczególnych punktów programu nawiedzenia, zabezpieczyć dyżury w konfesjonalach w czasie doby peregrynacji. Rolą ks. Henryka Markowskiego było przygotowanie wierszy i przemówień dla dzieci, a następnie wyznaczenie i dopilnowanie dzieci, aby właściwie się ich wyuczyły.

Kiedy nadszedł dzień 10 X, około godz. 16.00 wierni zaczęli się tłumnie gromadzić wokół świątyni i na przyległych ulicach. Rozpoczęło się również nabożeństwo oczekiwania na Matkę Bożą. W tym samym czasie, delegacja parafii znajdowała się już na jej granicy w Wilkowie. Kilka minut po godz. 16.00, w Wilkowie pojawiły się samochody z symbolami i delegacją wiernych z parafii Tuligłowy k. Jarosławia. Pojazdy zatrzymały się, a Jan Nazimek i p. Janina Wąsacz powitali po raz pierwszy wędrującą Matkę Bożą i zaprosili Ją do farnej parafii. Jednocześnie na granicy parafii czekały dzieci z lampionami, delegacja w strojach ludowych i duży tłum ludzi. Cały korowód przy śpiewie pieśni maryjnych posuwał się powoli ulicami miasta: Lwowską, Lenina, 1 Maja, Turkienicza na Plac Farny. Na Placu Farnym zebrała się ogromna rzesza wiernych – około 40 000. Przybyli na uroczystości wierni znajdowali się nie tylko na Placu Farnym, ale również na ulicy Turkienicza, w kierunku klasztoru ojców bernardynów, na ulicy Kanałowej, ulicy Matejki aż po Rynek, na ulicy Kościuszki po Rynek, na ulicy 3 Maja po kościół gimnazjalny. Pomimo, że zgromadziło się tak wielu wiernych, w ciągu całej uroczystości panował porządek i całkowite skupienie.

Około godz. 17.00 odezwały się fanfary, a po nich z wielu tysięcy gardel zabrzmiała pieśń „Witaj Mario”. Z kolei nastąpiło przekazanie symboli nawiedzenia – świecy i Ewangeliarza. Po czym przemówili proboszczowie parafii: ks. Mieczysław Porębski (Tuligłowy) i ks. Jan Stączek (Rzeszów – Fara). Po przemówieniach kapłanów, ks. Eugeniusz Rosielski, proboszcz z Trzciany, odśpiewał fragment Ewangelii wg św. Łukasza o Nawiedzeniu, a wierni wraz z chórem zaśpiewali radosne, maryjne „Magnificat”. Następnie rozpoczął się hołd przedstawicieli parafian składany Matce Bożej. Najpierw, w imieniu dzieci szkolnych przemawiali: Kazimierz Rojek, Bogusława Mysiak, Marta Tendaj i Zofia Cypriś. Po powitaniach dzieci odśpiewano pieśń „Cześć Maryi”. Z kolei swój hołd Matce Bożej złożyła młodzież akademicka w osobach Jerzego Myśliwca z Załęża, studenta inżynierii i Ewy Sagan z Rzeszowa, studentki Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Przedstawicielami ministrantów składającymi hołd byli: Stanisław Styś, Jan Pomianek, Adam Szymański i Józef Barański. Chór z wiernymi zaintonował pieśń „Królowej Anielskiej śpiewajmy”. Następnie, w imieniu ojców i matek parafii przemawiali p. Bronisław Bobko i p. Maria Jakubowska, po

czym odśpiewano 4 zwrotkę pieśni „Matko Pocieszenia”. Przedstawicielami ludzi starszych i chorych w czasie hołdu była p. Maria Linder, która w czasie wojny zesłana była na Syberię. Po jej słowach odśpiewano 2 zwrotkę pieśni „Matko Pocieszenia”. W imieniu księży – rodaków Matkę Bożą na rzeszowskiej ziemi powitał proboszcz z Kurzyny ks. Tadeusz Kłosowski. Po przemówieniach połączony chór z orkiestrą z przeworskiej fary, pod dyktando ks. Mariana Kwiecińskiego, wykonał hymn „Bogurodzica Dziewica”.

Około godz. 18.00 rozpoczęła się uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem bpa Tokarczuka w obecności bpa Jakiela, przy współkoncelebrze przeszło 100 księży, wśród których znajdowali się m.in.: ks. infułat dr Roman Głodowski, ks. dr Zdzisław Majcher, ks. dr Stanisław Zygarowicz, ks. prałat Jan Bazan, ks. Edward Chrzanowski, ks. Józef Kilar, ks. Stanisław Decowski. W czasie Mszy św. bp Tokarczuk wygłosił kazanie na temat przymiotów Matki Bożej. W czasie celebry rozdano około 10 000 komunii św. Uroczystość uświetnił występ chóru i orkiestry.

Po zakończeniu Eucharystii odśpiewano Apel Jasnogórski i przy śpiewie pieśni przeniesiono symbole do przystrojonej świątyni. O godz. 20.00 rozpoczęła się, w wykonaniu chóru przeworskiego, Godzina Pieśni Maryjnych. O godz. 21.00 odbyła się Godzina Biblijna, którą przeprowadził proboszcz sarzyński, ks. Jan Warchał, były wikariusz farniej parafii. Między godz. 22.00 a 23.00 odbyły się godzinki o NMP z komentarzem biblijnym, które odprawił student KUL (historyk sztuki), ks. Zbigniew Bielamowicz, także były wikariusz w farze. Po godzinkach, o godz. 23.00 rozpoczęło się nabożeństwo różańcowe z komentarzem, które prowadził ks. Kazimierz Ryczan, duszpasterz akademicki z Rzeszowa, również były wikariusz farniej parafii. W wieczornej adoracji brało udział zawsze około 2 500 wiernych, zmieniających się co jakiś czas.

O północy, przed ołtarzem połowym odbyła się uroczysta Pasterka Maryjna, której przewodniczył sufragan przemyski bp Jakiel. W koncelebrze znaleźli się rodacy rzeszowscy: ks. Tadeusz Kłosowski, ks. Jan Młynarczyk, ks. Józef Niedźwiedz, ks. Jan Kaplita, ks. Roman Głód oraz ojciec duchowny WSD w Przemyślu ks. Stanisław Zygarowicz. Słowo Boże na temat czci oddawanej Matce Bożej w Kościele wygłosił główny celebrans. Na zakończenie Eucharystii uczestnicy zaśpiewali hymn „Boże coś Polskę”. W Eucharystii brało udział około 10 000 wiernych. Znaczną część uczestników (około 75%) stanowili mężczyźni, młodzież męska szkół średnich, młodzież pracująca oraz akademicka. Po uroczystej celebrze, w kościele nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu i rozpoczęła się nocna adoracja.

Najpierw, między godziną 1.00 a 2.00 adoracji przewodził katecheta z parafii w Staromieściu i były wikariusz fary, ks. Władysław Kokoszka,

a w adoracji uczestniczyli wierni z Załęża i Wilkowyi. Następnie od godz. 2.00 do 3.00 adorację prowadził proboszcz z Frysztaka, również były wikariusz z parafii farnej, ks. Stanisław Tomaszek. W adoracji uczestniczyli wierni z Pobitna. Z kolei o godz. 3.00 rozpoczęła się modlitwa adoracyjna dla parafian mieszkających na południe od ulicy 1 Maja i Lenina. Modlitwie tej przewodził proboszcz z parafii Polańczyk w Bieszczadach, także były wikariusz parafii przeżywającej nawiedzenie. Adoracja dla tej części parafii trwała do godz. 4.00, po niej nadszedł czas na modlitwę dla wiernych z północnej części ulicy 1 Maja i Lenina. Modlitwie przewodniczył rodak parafii farnej i wikariusz z Kołaczyc, ks. Roman Głód. Między godziną 5.00 a 6.00 odbyła się adoracja dla ogółu parafian, której przewodniczył również rodak rzeszowski, wikariusz w Futomie, ks. Jan Kaplita. W adoracji nocnej brało udział trochę mniej osób, ale zawsze świątynia była zapełniona, z czego można wnioskować, że było w niej około 2 000 wiernych. Na zakończenie adoracji nastąpiła repozycja Najświętszego Sakramentu i rozpoczęły się Msze św. przeznaczone dla poszczególnych stanów parafii.

O godzinie 6.00 odbyła się Msza św. z kazaniem dla ojców i matek parafii, w której uczestniczyło około 3 000 wiernych. Z kolei o godz. 7.00 była Eucharystia dla ludzi pracujących w rzemiośle, która również zgromadziła około 3 000 wiernych. Po tej Mszy św. zaplanowano Eucharystię dla chorych i ludzi starszych (o godz. 8.00), na którą przybyło ponad 5 000 osób. O godz. 9.00 odprawiono Mszę św. dla dzieci szkolnych. Zgromadziło się na niej blisko 10 000 wiernych w różnym wieku, którzy zapełnili świątynię i cały Plac Farny. O godz. 10.00 Eucharystia była przeznaczona dla młodzieży dorastającej, na której też było prawie 10 000 wiernych. W czasie tej Mszy św. Plac Farny znów się zapełnił. Z kolei o godz. 11.00 zorganizowano Mszę św. dla dzieci przedszkolnych i mniejszych. Wzięło w niej udział ponad 5 000 wiernych. Ostatnią Mszę św., o godz. 12.00 przeznaczono dla ogółu wiernych. Ona również zgromadziła około 10 000 ludzi, którzy zalegali cały Plac Farny. W czasie wszystkich przedpołudniowych Eucharystii misjonarze i inni kapłani głosili okolicznościowe kazania.

Od godz. 14.00 rozpoczęły się uroczystości pożegnania Matki Bożej. Znów w okolicach świątyni, na Placu Farnym i przyległych ulicach zebrało się ok. 20 000 wiernych. Uroczystość pożegnania odbyła się oczywiście na zewnętrznym podium, przy ołtarzu polowym. Zgromadzeni odśpiewali litanie loretańską i odmówiono przypisane modlitwy. Następnie odbyła się procesja z symbolami nawiedzenia dookoła świątyni i błogosławieństwo zebranych. Z kolei nastąpiły podziękowania. Najpierw słowa podziękowania ku Matce Bożej skierował ks. Jan Stączek. Po nim przemawiał p. Kazimierz

Cypryś, rzemieślnik i więzień obozu koncentracyjnego i p. Janina Myśliwiec, pochodząca z Załęża. Podziękowania skierowała również młodzież w osobach Aleksandra Koziola, Anny Stec i Krystyny Czarnik. Po słowach pożegnania, zebrani odśpiewali jeszcze Apel Jasnogórski i przy śpiewie pieśni „My chcemy Boga”, odniesiono symbole do pięknie udekorowanego samochodu – kaplicy. Przy dźwiękach dzwonów i śpiewie wiernych, delegacja parafii ruszyła w kierunku parafii Pełnatycze. Trasa znów wiodła ulicami: Turkienicza, 1 Maja, Lenina i Lwowską w kierunku Przemyśla. Przez całą trasę przejazdu symboli, na terenie Rzeszowa tłumy wiernych uczyniły szpaler, trzymając w rękach transparenty, sztandary, rzucając kwiatami i śpiewając pieśni. Po blisko 2 godzinach jazdy, delegacja z Rzeszowa przybyła na godzinę 16.55 do Pełnatycz, którym przekazała symbole nawiedzenia. W sprawozdaniu poperegryncyjnym, ks. Stączek, cytując parafian, napisał: „Rzeszów nie widział czegoś podobnego i nie przeżywał. I wnet takich uroczystości mieć nie będzie!”⁵⁸

Owoce peregrynacji

Największym fenomenem peregrynacji były owoce, które ona przyniosła. Owoce obejmowały wiele dziedzin życia religijno-moralno-społecznego. Dotyczyły zarówno spraw duchowych, materialnych jak i moralnych.

Do grupy owoców duchowych peregrynacji zaliczyć możemy:

– ożywienie i pogłębienie wiary

Należący do diecezji przemyskiej Rzeszów, był miejscem w diecezji, w których odsetek katolików w stosunku do ogółu mieszkańców był duży, a podstawowe praktyki religijne wpływające z przynależności do Kościoła (np. niedzielna Eucharystia), wypełniało ponad 70% do nich zobowiązanych. Mimo to nawiedzenie przyniosło pozytywne owoce również w tej dziedzinie, przede wszystkim ugruntowanie wiernych w ich wierze i wzmożło praktyki religijne, świadczące o żywotności ich wiary. Dzięki praktykom duchowym podniósł się poziom życia wewnętrznego rzeszowskich wiernych, zaczęto praktykować nowe formy pobożności maryjnej i eucharystycznej oraz różnorodne metody modlitw.

We wspólnotach parafialnych wzrosła pobożność eucharystyczna i maryjna (I piątki miesiąca, I soboty, adoracje, 40-godzinne nabożeństwa, nowenny do Matki Bożej, itd.), wyrażająca się w liczniejszym udziale w orga-

⁵⁸ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Fara.*

nizowanej liturgii, podejmowaniu zobowiązań modlitewnych. Wspomina o tym w m.in. duszpasterz z parafii pw. św. Józefa⁵⁹. Niemal w każdej z omawianych parafii podniosła się frekwencja na niedzielnych Eucharystiach. Duszpasterze wspominają również o procentowym wzroście liczby praktykujących katolików i o pojedynczych nawróceniach tych, którzy byli dotychczas daleko od Kościoła, czy byli mu niechętni. Prawie wszystkie sprawozdania zawierają informację, że „nawiedzenie zostało przeżyte przez parafian w sposób duchowo głęboki, podniosły, radosny i jako coś niezwykłego i niepowtarzalnego”. Dzięki tym przeżyciom duchowym i emocjonalnym wierni jeszcze przez wiele lat mogli się opierać wpływowi ideologii komunistycznej zmierzającej do wyeliminowania Boga i wiary z ich życia codziennego. Duszpasterze zauważyli również, że w wyniku peregrynacji wierni śmielej publicznie manifestowali swoją przynależność do Kościoła i poglądy religijne. W wielu wypadkach przestali się obawiać angażować w życie parafii, liturgię, posyłanie dzieci na katechezę. Dzięki dużej frekwencji w czasie uroczystości, katolicy zauważyli, że są znaczącą grupą w społeczeństwie, a nie jedynie jego marginesem.

– **masowy udział w misjach, rekolekcjach i triduach przygotowawczych**

Kolejnym, ważnym owocem peregrynacji był masowy, wręcz spontaniczny udział wiernych w ćwiczeniach duchowych poprzedzających peregrynację.

– **powszechne korzystanie z sakramentu pokuty i Eucharystii**

Głównym zadaniem misji przed peregrynacją było duchowe przygotowanie wiernych do tej uroczystości oraz podprowadzenie ich do osobistego spotkania z Chrystusem i Jego Matką w sakramencie pokuty i Komunii świętej. Można śmiało powiedzieć, że oczekiwania te zostały spełnione, gdyż niemal wszyscy wierni mogący korzystać z sakramentu pojednania do niego przystąpili. Jedynymi, którzy nie przystąpili do spowiedzi przed nawiedzeniem lub w trakcie jego trwania byli nieliczni, zaniebani duchowo katolicy, wysocy urzędnicy partyjni, innowiercy lub jawni ateści. Podobnie było z Komunią św. Tak dużej rzeszy wiernych przystępujących do Komunii św. nie można było spotkać dotąd przy okazji żadnej innej uroczystości. Praktycznie w każdej parafii do Komunii św. przynajmniej jeden raz w ciągu nawiedzenia lub przygotowania do niego, przystąpili wszyscy wierni do tego uprawnieni. Wśród parafii, w których udzielono w związku z peregrynacją najwięcej Komunii św. znajdują się: Fara 40 000, parafia pw.

⁵⁹ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Staromieście*, pag.

MB Saletyńskiej 28 000, w innych też rozdano bardzo dużo Komunii św. (pw. Chrystusa Króla 18 000; pw. św. Józefa 14 000; pw. Św. Krzyża 6 000; pw. Królowej Polski 12 000)⁶⁰. Niemal we wszystkich sprawozdaniach zawarta jest wiadomość, że po nawiedzeniu więcej osób przystępuje do Komunii św., zarówno w niedziele i święta jak i dni powszednie.

– **bardzo dużą frekwencję w uroczystościach peregrynacyjnych**

Kolejnym owocem była ogromna liczba wiernych uczestniczących w samych uroczystościach nawiedzenia, a szczególnie w powitaniu Matki Bożej, Mszy św. pod przewodnictwem biskupa i uroczystości pożegnania.

– **przyjęcie sakramentu małżeństwa przez osoby żyjące w związkach niesakramentalnych**

W parafiach Rzeszowa, zdarzały się przypadki wiernych żyjących ze sobą bez ślubu kościelnego. Dzięki głoszonym naukom, częstemu przypomnieniu o niemoralności takiego związku i specjalnym uprawnieniom nadanym kapłanom przez ordynariusza na okres nawiedzenia (niekonieczność głoszenia zapowiedzi dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych, a pragnących je uregulować), doprowadzono do przyjęcia sakramentu małżeństwa przez osoby, które żyły w związkach niesakramentalnych. Takie przypadki miały miejsce w następujących parafiach Rzeszowa w liczbach: Fara (10), parafia pw. Chrystusa Króla (9), parafia pw. św. Józefa (3), parafia pw. Św. Krzyża (3), parafia pw. MB Saletyńskiej (13)⁶¹.

- **przyjmowanie innych sakramentów**

Rzadko na terenie Rzeszowa zdarzało się, żeby w parafiach żyły osoby dorosłe, nie ochrzczone. Przy okazji peregrynacji osoby te były zachęcane przez duszpasterzy do wejścia do wspólnoty Kościoła przez przyjęcie sakramentu chrztu. Nieco więcej było przypadków nieochrzczonej dzieci kilkunastomiesięcznych czy nawet kilkuletnich. Przy okazji trwającego przygotowania i samej peregrynacji udzielono spóźnionego sakramentu chrztu m.in. w: Farze (25 chrztów dorastających dzieci!), w parafii pw. NMP Królowej Polski (kilkoro dzieci i nawet 3 chrzty dorosłych), w parafii pw. MB Saletyńskiej (kilka)⁶². Wśród innych sakramentów udzielano rów-

⁶⁰ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

niez I Komunii świętej i oczywiście namaszczenia chorych, np. w parafii pw. Św. Krzyża udzielono 2 osobom dorosłym I Komunii św.⁶³

– powstawanie nowych wspólnot modlitewnych w parafiach

W niektórych parafiach w wyniku misji i samego nawiedzenia, powstały nowe grupy duszpasterskie lub rozrosły się już istniejące. Dla przykładu w rzeszowskich parafiach: farnej i pw. Św. Krzyża powstał Różaniec Rodzinny⁶⁴.

Nawiedzenie miało w swych założeniach przynieść również owoce materialne, związane bezpośrednio z duszpasterstwem. Do podstawowych, zauważalnych dzieł materialnych wpływających z peregrynacji zaliczyć możemy: ożywienie prac budowlanych przy adaptacji budynków na sale katechetyczne i budowę nowych obiektów, remonty istniejących obiektów sakralnych, modernizacja wnętrz budynków do kultu religijnego, nabywanie szat, naczyń i sprzętów liturgicznych, troska o wygląd zewnętrzny cementarzy i przydrożnych symboli chrześcijańskich. Do grupy owoców materialnych zaliczyć należy również ogromne zaangażowanie wiernych z wszystkich parafii w przyozdobienie dróg, budynków i placów na uroczystość nawiedzenia. By dzieło to mogło być wykonane, wymagało ogromnego nakładu czasowego, ale również finansowego, o czym wspominają wszyscy duszpasterze. Zauważają oni, że wierni bardzo chętnie służyli swoim czasem i nie wzdbraniali się przed ofiarą finansowymi, rozumiejąc ich potrzebę. Proboszcz parafii saletyńskiej napisał: „Do dekoracji przyczynili się nasi parafianie nie tylko potrzebną ofiarą, ale i własną pracą. Bywały takie dni, kiedy nawet brakowało zajęć dla wszystkich którzy przychodzili”⁶⁵.

Postanowienia poperegrynacyjne

Zadaniem misjonarzy przygotowujących parafie do nawiedzenia było m.in. podprowadzenie wiernych do podjęcia pewnych postanowień w pracy nad sobą czy też dotyczących zaangażowania ich w życie wspólnoty parafialnej. Praktycznie w każdej rzeszowskiej parafii zadanie to było realizowane. Podejmowane przez wiernych zobowiązania obejmowały różne dzie-

⁶³ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w dniach 16/17 stycznia 1971 r. Kościół św. Krzyża i św. Jana w Rzeszowie*, pag. 3.

⁶⁴ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

⁶⁵ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny w parafii pw. MB Saletyńskiej w Rzeszowie*, pag. 7.

dziny życia duchowego, moralnego i zewnętrznego. Większość z nich dotyczyła spraw duchowych, a wśród nich na pierwszym miejscu było podejmowanie pracy trzeźwościowej. Drugą grupę postanowień stanowiły te, dotyczące usystematyzowania uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii. Przyrzekano również częstszą spowiedź św. oraz wzrost liczby przyjmowanych Komunii św. w ciągu roku. Postanowienia szły również w kierunku udoskonalenia modlitwy indywidualnej i rodzinnej⁶⁶.

Bardzo wiele wspólnot parafialnych, jako swe postanowienie po peregrynacji obrało organizowanie i uczestnictwo w pielgrzymkach do różnych sanktuariów maryjnych na terenie diecezji i poza jej granicami. Wspomina o tym ks. Stączek z fary⁶⁷.

Utrwalanie owoców nawiedzenia

Jeszcze w trakcie trwania peregrynacji, 9 XI 1970 r., bp Tokarczuk, zwrócił się do kapłanów z prośbą o „przemyślenie i podanie konkretnych wniosków, co zrobić na przyszłość, aby rozbudzone energie duchowe utrzymać i nadal pogłębiać w duchu Maryjnym naszej religijności”⁶⁸. Ordynariuszowi chodziło przede wszystkim o utrwalenie licznych, wszechstronnych owoców nawiedzenia. Na podstawie zebranych od księży wniosków i uwag zgłaszanych do Referatu Duszpasterskiego Kurii Biskupiej, ordynariusz wydał 3 II 1971 r. zarządzenie dotyczące przede wszystkim obchodów rocznicy nawiedzenia w parafiach⁶⁹. Na uroczystość rocznicową składać się miało nabożeństwo maryjne na wzór nabożeństwa z uroczystości nawiedzenia. W czasie rocznicy należało odprawić uroczystą Eucharystię połączoną z procesją z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej⁷⁰. Proboszczowie mieli sami wybrać te punkty programu, które uważali za realne do zrealizowania na terenie ich parafii, a jednocześnie potrzebne w danym rejonie⁷¹.

Dla utrwalenia wartości peregrynacyjnych Referat Duszpasterski miał opracować program pracy duszpasterskiej w diecezji, uwzględniając wnioski

⁶⁶ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

⁶⁷ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia NMP w parafii Rzeszów-Fara*, pag. 6.

⁶⁸ *Odezwa do kapłanów*, KDP, R. 56 (1970), z. 6, s. 205.

⁶⁹ A. Potocki, *Diecezja przemyska w swe 600-lecie*, t. 3, s. 871.

⁷⁰ Tenże, *Posoborowa organizacja Kościoła lokalnego*, s. 80.

⁷¹ Tenże, *Diecezja przemyska w swe 600-lecie*, t. 3, s. 872.

księży dziekanów i propozycje innych kapłanów⁷². Zebrani duszpasterze proponowali, aby w celu pogłębienia wiary i obrony wartości moralnych obchodzić rocznice nawiedzenia Matki Bożej w parafiach poprzedzone rekolekcjami oraz by dopilnować w parafiach dotrzymania złożonych ślubowań i obietnic religijno-moralnych. Mówiono również o potrzebie urządzania rekolekcji zamkniętych, organizowaniu pielgrzymek, rozbudzaniu czytelnictwa religijnego⁷³.

Kolejnym etapem utrwalania owoców nawiedzenia miało być zaprowadzanie różańca rodzinnego, rozwijanie duszpasterstwa rodzin, jak najlepsza katechizacja dzieci i młodzieży, troska o odpowiednie warunki lokalowe do katechizacji, dbałość o cmentarze i otoczenie świątyn⁷⁴.

Rzeszowscy duszpasterze w sposób odpowiedzialny pragnęli podejść do zadania utrwalenia owoców peregrynacji w swoich parafiach. Oczywiście każda wspólnota parafialna miała obchodzić rocznicę nawiedzenia Matki Bożej, opierając jej program na zaleceniach bpa Tokarczuka. Duszpasterze zakładali przeprowadzenie przed rocznicą kilkudniowych rekolekcji, urządzenie wystawy pamiątek z peregrynacji, zaproszenie specjalnego kaznodziei na dzień obchodów rocznicy itd. Dla przykładu w parafii pw. Chrystusa Króla miano utrwalać owoce peregrynacji przez odprawianie specjalnej oktawy nawiedzenia w każdą drugą środę miesiąca⁷⁵.

Oprócz rocznicy peregrynacji zamierzano praktykować również inne formy utrwalania nawiedzenia. Jedną z częściej spotykanych form była chęć zorganizowania pielgrzymek parafialnych do sanktuariów maryjnych na terenie diecezji lub nawet poza diecezję. Wspominają o tym sprawozdania z większości parafii. O nawiedzeniu i postanowieniach z nim związanych przypominali często kapłani w czasie mszalnych homilii i kazań (niektórzy nawet w każdą niedzielę i święto). Również w czasie katechezy przypomniano dzieciom i młodzieży o nawiedzeniu i postanowieniach w czasie peregrynacji podjętych. Wszyscy duszpasterze wspominali o potrzebie systematycznej pracy duszpasterskiej w parafiach w tradycyjnej jej formie (Msza św., spowiedź, Komunia święta, głoszenie kazań itd.)⁷⁶.

W wielu parafiach powstały nagrania przemówień z uroczystości powitania i pożegnania Matki Bożej, które duszpasterze wykorzystywali przy

⁷² *Jesienna Kongregacja XX Dziekanów*, KDP, R. 57 (1971), z. 5, s. 179.

⁷³ A. Potocki, *Diecezja przemyska w swe 600-lecie*, t. 3, s. 872.

⁷⁴ *Sprawozdanie z Kongregacji Księżych Dziekanów*, KDP, R. 58 (1972), z. 2, s. 59.

⁷⁵ *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia N. Maryi Panny w Parafii Chrystusa Króla*, pag. 4.

⁷⁶ *Sprawozdania z uroczystości Nawiedzenia NMP w ww. parafiach Rzeszowa*, w: AAP, TNMB, bs.

okazji świąt maryjnych i kazań mających przypomnieć o nawiedzeniu. Z czasem jednak uległy zniszczeniu. W prawie każdej parafii, w czasie peregrynacji wykonano zdjęcia z uroczystości, które później wykorzystywano w czasie rocznicy peregrynacji.

Zakończenie

Pobieżnie przybliżone wydarzenie nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej w kopii obrazu jasnogórskiego w Rzeszowie, pozwala wysnuć wniosek, że było ono jednym z największych wydarzeń duszpasterskim w dotychczasowej historii miasta. Poprzedzone było wszechstronnym przygotowaniem zarówno wiernych jak i duchowieństwa. Najważniejszą kwestią peregrynacji były jej owoce zarówno duchowe jak i materialne. Do najważniejszych z nich zaliczyć możemy: przyjęcie sakramentalnych związków małżeńskich przez osoby żyjące w związkach niesakramentalnych, budzenie świadomości i ducha religijnego, troska o miejsca kultu, podejmowanie duchowej pracy nad sobą prowadzącej do świętości. Owoce nawiedzenia widoczne były nie tylko na terenie Rzeszowa, diecezji przemyskiej czy na terenie Polski. Zauważył je również papież Jan Paweł II, który w swoim liście skierowanym na zakończenie pierwszej peregrynacji Matki Bożej po Polsce (12 X 1980) napisał m.in.: „Nielatwo ogarnąć myślą, a cóż dopiero wyrazić w ludzkich pojęciach i słowach to wszystko, czego dokonało Nawiedzenie Matki Bożej, w naszym Narodzie. Duchowe dary i nadprzyrodzone moce łatwiej pojąć zmysłem wiary, a już chyba najprościej przełożyć je na język duszy, która raduje się w Bogu, gdyż wielkie rzeczy uczynił jej Wszechmocny, Ten który obdarza mocą i wolnością dzieci Bożych. Cieszy nas ten Boży plon długoletniej peregrynacji Matki Bożej w naszych diecezjach i parafiach. Plon obfity w trwałe owoce, bo zrodzone z głębokiej przemiany wnętrza, pod działaniem łaski, w woli ochrony i rozwoju dobra, które staje się błogosławieństwem i siłą życia dla każdego, kto dobro to uznaje za wartość nadrzędną. Tej świadomości osobistej towarzyszy równocześnie powszechne przekonanie o tym, że umocniła się wiara ludzi opowiadających się za Chrystusem i że pogłębiła się więź braterstwa i jedności wśród Polaków – synów i córek wspólnej Ojczyzny i wyznawców tego samego Kościoła Chrystusowego. Na pewno wzrosło zaangażowanie w apostołstwo na rzecz własnego Narodu i spotęgowała się świadomość odpowiedzialności za obecność Chrystusa w życiu innych ludów i krajów”⁷⁷.

⁷⁷ Jan Paweł II, *Pismo Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II do Biskupa Częstochowskiego na zakończenie Nawiedzenia Matki Bożej*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 54 (1980), s. 265-266.

SUMMARY

Peregrination the Mother's of God visiting symbols in Rzeszów in years 1970-1971 in light select church's sources

The visit of The Mother of God from Czestochowa in the copy of Jasna Gora painting to Rzeszow in 1970-1971 was one of the major chaplaincy events in the history of the city. It was preceded by elaborate preparations of both the faithful and the church.

The most vital issues of peregrination were spiritual and material fruits. They comprise taking the sacrament of matrimony by people living in non-sacramental relationships so far, awakening of awareness and religious spirit, caring about the places of cult, taking up spiritual activities over oneself leading to sanctity. The fruits of the visit were noticeable not only in Rzeszow area, but in Przemysl diocese and in the whole area of Poland as well. John Paul II also focused on them and in the message for the end of the first peregrination of The Mother of God to Poland, he called for the involvement in the apostolate for own nation and heightening the responsibility for the presence of Christ in the life of other peoples and countries.

Translation Magdalena Motyl